



Na Rozstajach

Nr 09 (327)
Wrzesień 2019 r.

Rok Duszpasterski
2019



"(...) Młody człowiek jest wrażliwy na prawdę, sprawiedliwość, piękno, na inne wartości duchowe. Młody człowiek pragnie odnaleźć siebie samego, dlatego szuka, czasem burzliwie szuka, prawdziwych wartości i ceni tych ludzi, którzy ich nauczają i według nich żyją. (...)"

Jan Paweł II - Przemówienie do katechetów, nauczycieli i wychowawców
Włocławek 6 czerwca 1991r.

W numerze m. in.: Fotoreportaż * Rozważania na niedziele * Elementarz Człowieka Wolnego * Chodzę z Bogiem by przestać kurczowo trzymać się życia. * Polska pod krzyżem * Niech się niesie * Miejsce gdzie mieszkam * Poczytaj mi, tato * Święci miesiąca * Wywiady * Humor * Z życia parafii.

Błogosławienie kierowców i poświęcenie pojazdów

Boże, który mocą swojego słowa stworzyłeś cały wszechświat i dałeś człowiekowi władzę nad całym stworzeniem oraz moc doskonalenia świata według zamysłów Twojej woli; spraw, aby pojazdy, dzieło Twoje i pracy ludzkiej, dzięki Twemu błogosławieństwu służyły dla dobra człowieka, jego pracy i wypoczynku.

Za wstawiennictwem Matki Niepokalanej i św. Krzysztofa, patrona kierowców i podróżujących, ustrzeż Panie wszystkich, którzy będą korzystali z tych pojazdów, od wszelkich nieszczęść duszy i ciała, aby bezpiecznie mogli dojechać do wyznaczonego celu. Niech zebrani tu kierowcy i ich pojazdy będą pobłogosławione dla Twojej chwały i pożytku ludzkiego w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Tymi słowami celebrians ks. Sebastian Dębski modlił się podczas Mszy św. w niedzielę 25 lipca 2019 r., w liturgiczne wspomnienie św. Krzysztofa, patrona kierowców i podróżujących.

Po Eucharystii kapłan błogosławił kierowców, a następnie udawał się na parking przykościelny, gdzie każdy samochód skrapiał święconą wodą.

R. Balewski

Zdjęcia Leszek Gryglas



10 PRZYKAZAŃ DLA KIEROWCÓW

**Jesteś kierowcą
na drodze i nie jesteś
na niej sam.**

**Ponad wszystkim jest Pan Bóg Twój,
więc zawsze o tym pamiętaj:**

1. Nie będziesz egoistą na drodze.
2. Nie będziesz ostry w słowach, czynach i gestach wobec innych ludzi.
3. Pamiętaj o modlitwie i uczczeniu św. Krzysztofa kiedy wyruszasz w drogę - umiej też podziękować.
4. Szanuj pieszych.
5. Nie zabijaj - bądź trzeźwy.
6. Zapnij pasy - będziesz bezpieczny.
7. Nie bądź brawurowy w prędkości.
8. Nie narażaj siebie i innych na niebezpieczeństwo.
9. Pomagaj potrzebującym na drodze.
10. Przestrzegaj przepisów drogowych, szanuj pracę naszej Policji.

ROZWAŻANIA NA NIEDZIELE

XXIII Niedziela Zwykła - 08.09.2019 r.

Łk. 14, 25-33 -

„Któż z ludzi rozezna zamysł Boży albo któż pojmie wolę Pana?” i „Któż poznał Twój zamysł, gdy nie dałeś Mądrości, nie zesłałeś z wysoka Świętego Ducha swego?” - pyta mędrzec. Obraz króla, który zastanawia się, nim wyruszy, aby spotkać (gr. „symballein”) innego króla w czasie bitwy, przywołuje osobę Maryi, zachowującej i rozważającej (gr. „symballousa”) wszystkie sprawy w swoim sercu (Łk 2,19). Jest Ona wzorem osoby zdolnej codziennie stawiać twarzą w twarz z misterium ukrytym w słowie Boga i w wydarzeniach codzienności; mającej odwagę roztrząsania trudnej rzeczywistości życia i konfrontowania się z niezrozumiałymi jej wyzwaniem. Maryja stale współpracowała z Duchem Świętym, który na nią zstąpił. Dlatego słowa Boga Ojca i swego Syna, ale również słowa spotkanych ludzi (jak pasterze w Betlejem) oraz wydarzenia codzienności mogła zachowywać w sercu, „składając je razem jak w mozaice” - zaznacza Benedykt XVI w adhortacji „Sacramentum caritatis” (33). Mogła też stopniowo je zgłębiać, a przez to pojmować ukryty w nich zamysł Boga.

Czy mam odwagę stanąć czoło niezrozumiałym słowom i wydarzeniom życia, zachowywać je z szacunkiem w pamięci, by współpracując z Duchem Świętym, móc kiedyś wydobyć ukryty w nich sens?

XXV Niedziela Zwykła - 22.09.2019 r.

Łk. Łk. 16, 1-13 -

Prestrogi: „Żaden sługa nie może dwom panom służyć” i „Nie możecie służyć Bogu i Mamoni!” przywodzą na myśl Maryję, służebnicę Pańską (Łk 1,38), św. Pawła, sługę Boga (Tt 1,1; por. Ga 1,10; Rz 1,1), czy sługę Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego z jego zawołaniem: „Soli Deo” i „nic dla siebie!”. Oni oddali całych siebie na wyłączną służbę prawdziwemu Bogu, który jest jedyny (J 17,3).

Niebiaśne światło dla odczytania przesłania przypowieści o nieuczciwym zarządcy znaleźć można u św. Pawła. Apostoł stwierdza, że głoszenie Ewangelii nie jest dla niego powodem do chluby, ale obowiązkiem. Wyznając: „Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki szafarza” (1 Kor 9,17), używa występującego w przypowieści słowa „oikonomia”. Głoszenie Dobrej Nowiny postrzega jako zarządzanie, które zostało mu powierzone. Dodaje: „Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie daje mi Ewangelia. Jezus pochwała rozsądek rządcy, który nie umniejszając należnych panu wpływów, potrafi zrezygnować z nadwyżki, którą jako zarządca dodał i która stanowiła jego interes. Ewangelizując, mamy służyć wyłącznie Panu, nie robiąc przy tym swojego interesu!

XXIV Niedziela Zwykła - 15.09.2019 r.

Łk. 15, 1-32 -

„Ten przyjmuje grzeszników...” Co zrobić z taką obserwacją? Można, jak faryzeusze i uczeni w Piśmie, potraktować ją powierzchownie i szybko przejść do destrukcyjnego szemrania czy dyskusji, bez głębszej analizy ani odniesienia do siebie. Ale można też, pamiętając o postawie Maryi, próbować ją uwewnętrznić, sprowadzić na poziom serca i swojego życia, przeprowadzając „ruminatio”, aż wydobędzie się dla siebie wszystkie życiowe soki w niej zawarte (kiedyś medytację słowa Bożego porównywano do czynności przeżuwania u niektórych ssaków). Dobijające szemranie albo ożywcze „przeżuwanie” - to alternatywa, którą mamy, gdy jakiegokolwiek słowo, zdanie bądź obraz z przypowieści o miłosierdziu nas porusza.

W centrum pierwszej przypowieści jest mężczyzna, a w centrum drugiej kobieta. Pasterz szuka owcy, która wyszła poza owczarnię, a kobieta drachmy, która zaginęła wewnątrz domu. Historia dwóch braci pokazuje, że można „zabrać wszystko”, uciec w dalekie strony, ale można też zagubić się w domu, nie odkrywając tego, co kryje się w słowach: „wszystko, co moje, do ciebie należy”. Sponiewieranego młodszego syna ojciec przytula ramionami, a zapracowanego starszego syna przytula słowami: „Moje dziecko...”

XXVI Niedziela Zwykła - 29.09.2019 r.

Łk. Łk. 16, 19-31 -

Bogacz, będąc w otchłani, prosi Abrahama, by posłał Łazarza do jego braci: „niech ich ostrzeże... Wyraża oczekiwanie, że Łazarz nie tylko zaświadczy, ale także złoży uroczyste świadectwo wobec jego braci. Oczekuje, że da świadectwo, które przeszyje ich tak, że się nawrócą. Z użytego tu w Ewangelii czasownika „diamartyromai” św. Łukasz skorzysta kilkakrotnie, relacjonując posługę świętych Piotra i Pawła. A może i my, jak ten bogacz, oczekujemy na jakiegoś Piotra, który w naszej Jerozolimie w wielu słowach będzie dawał świadectwo i napominał nas, byśmy ratowali się z przewrotnego pokolenia (Dz 2,40); na jakichś Piotrów i Janów, którzy w naszej Samarii zaświadczą i opowiedzą słowo Pana (Dz 8,25); na jakiegoś Pawła, który dniem i nocą będzie uczył, nawołując do nawrócenia do Boga i do wiary w Pana Jezusa (Dz 20,21). Tak, potrzebujemy i dziś apostołów, którzy, jak Paweł, będą pragnąć tylko jednego: byle dokończyć biegu i posługiwania, które otrzymali od Pana Jezusa, byle dać świadectwo o Ewangelii łaski Bożej (Dz 20,24). Takich, którzy zgodnie z wolą Boga (Dz 23,11) będą to czynić do końca, w jakimś Rzymie, przytaczając świadectwa i przekonując o Jezusie na podstawie Mojżesza i Proroków (Dz 28,23).

Obyśmy odkryli i przyjęli te osoby i te różne sposoby, przez które Bóg chce otwierać nasze oczy na drugiego człowieka!

Redakcja gazetki poleca Opatrzności Bożej Solenizantów i Jubilatów obchodzących swoje święto w bieżącym miesiącu.

Opracowania Rozważań - księża Marianie

ELEMENTARZ CZŁOWIEKA WOLNEGO

Drukujemy fragmenty szkicu antropologicznego nakreślonego przez Papieża Polaka w opartych na Dekalogu homiliach do rodaków z 1991 roku; w opracowaniu ks. Sławomira Kunka

5. PRACA I POSIADANIE

Człowiek wyraża się w swoim działaniu. Szczególnie istotnym wymiarem działalności człowieka jest jego praca. Papież w Łomży przywołał temat pracy na roli, która choć „zmieniła nieco swój dawny charakter w związku z postępem techniki”, jednak wciąż „zachowuje swe tradycyjne, istotne znamiona”. Praca rolnika ma charakter symboliczny, odzwierciedla ludzki trud i jego współpracę z siłami natury. W tym przypadku „warsztatem pracy jest ziemia, którą człowiek uprawia, a uprawiając pozwala się objawić tej ziemi w jej urodzaju, w jej naturalnej płodności”. Tym samym poprzez pracę rolnika ziemia, „która rodzi i karmi”, okazuje się „jakimś podobieństwem matki”. Rolnik uprawiający tę ziemię „czuje się słusznym bezpośrednim adresatem i mandatariuszem tych najstarszych słów samego Stwórcy, wypowiedzianych do prarodziców: «czyńcie sobie ziemię poddaną» (por. Rdz 1, 28)”. Praca zatem, i to nie tylko rolnika, jest również tym wymiarem ludzkiej egzystencji i działalności, który wynika z jego podobieństwa do Stwórcy. Praca jest świadkiem godności człowieka.

Pracując człowiek okazuje swoje panowanie nad światem. Pracuje, aby sobie ten świat „przyswajać”. W Lubaczowie Jan Paweł II stwierdził, że „Bóg tak nas stworzył, że potrzebujemy różnych rzeczy”. Poprzez pracę człowiek przygotowuje się do posiadania tego, czego potrzebuje: on sam, ale też jego rodzina czy inni, którymi się opiekuje.

Człowiek nie zawsze potrafi posiadać właściwie. Porządek nadany przez Stwórcę wzajemnemu przenikaniu świata osób i świata rzeczy wraz

z „grzechem początku” został naruszony. Człowiek wyciągnął ręką po to, co do niego nie należy i dlatego na straży wspomnianego porządku stoi, obok dziesiątego przykazania, przykazanie „nie kradnij”. Jego wymowa jest oczywista. Siódme przykazanie uczy, iż „jest rzeczą moralnie złą przywłaszczać sobie cudzą własność”⁶. Jednocześnie prawda ta jest wpisana „w świadomości moralnej, czyli w sumieniu człowieka”. W pozytywnym ujęciu przykazanie „nie kradnij” znacząco „uwydatnia prawo osoby ludzkiej do posiadania rzeczy jako dóbr”. Jego podstawą jest oczywista prawda, iż osoba jest zawsze nadrzędna wobec rzeczy. Dotyczy to każdej ludzkiej osoby i każdej rzeczy. Rzecz ma swoją wartość „ze względu na osoby”, którym ma służyć, bo przecież człowiek „potrzebuje rzeczy jako środków do życia”. Z tego właśnie powodu ludzie otrzymali „od Stwórcy władzę nad rzeczami”, gdy usłyszeli u „początku” swoich dziejów, aby ziemię uczynili „sobie poddaną” (Rdz 1, 28).

Posiadanie jest wypełnianiem nakazu Stwórcy. Człowiek zdolny jest i powinien posługiwać się rzeczami, które nabywa i które posiada, „w sposób ludzki”, to znaczy twórczy i uczciwy. Papież dopowiada, że człowiek jest zdolny także przetwarzać te rzeczy „wedle swoich potrzeb”, bo przecież „dobra materialne służą nie tylko używaniu, ale także wytwarzaniu nowych dóbr”. Zdaniem Ojca Świętego prawem człowieka, a nawet moralnym obowiązkiem, jest wytwarzanie „nowych dóbr dla siebie i dla innych tak, aby całe społeczeństwo stawało się zasobniejsze - aby mogło bytować w sposób bardziej godny ludzkich istot”. Bo człowiek „nie żyje tylko dla siebie”, a tym samym „nie produkuje dla siebie, ma bogacić społeczeństwo - nad tym czuwa władza społeczna, nad tym powinno czuwać państwo”. Jan Paweł II ostatecznie definiuje, że „«nie kradnij» to znaczy nie nadużywać (...) twojej władzy nad własnością, nie nadużywać tak, że inni

przez to stają się nędzarzami”. Trzeba to było przypomnieć społeczeństwu żyjącemu na Wschodzie, jak też zachodniemu społeczeństwu kapitalistycznemu.

Na straży prawdziwie „ludzkiej” relacji człowieka do dóbr materialnych stoi także dziesiąte przykazanie. Niesie ono w swej treści bardzo ważną prawdę antropologiczną, dotyka bowiem „wnętrza serca ludzkiego”. Jest tak dlatego, że „pożądanie» nie jest zewnętrznym uczynkiem”, ale „jest tym, czym żyje ludzkie serce”. Dziesiąte przykazanie jest dopełnieniem siódmego. Jednocześnie też ukazuje swą treścią bogactwo ludzkiej egzystencji, przejawów ludzkiej aktywności. Człowiek nie tylko zdolny jest posiadać, przyjmować coś „do dłoni”, ale także potrafi pragnąć, marzyć, przyjmować „do serca”. Można więc uznać, że dziesiąte przykazanie, podobnie jak poprzednie, stoi na straży czystości ludzkiego serca. Pośrednio też zdaje się ono ukazywać głębię tego serca i pouczać, iż pożądanie nie nasyci, nie uczyni bardziej zasobnym, bogatszym. Wręcz przeciwnie pożądanie „okrada” człowieka z szacunku do samego siebie, z radości z tego, co posiada, a przede wszystkim z czystości i prostoty serca, co powoduje również jego „ubóstwo” duchowe (por. Mt 16, 26). Papież ostrzega, iż „pożądanie «rzeczy» opanowuje tak serce ludzkie, że nie ma w nim już niejako miejsca na dobra wyższe, duchowe”. Człowiek przekraczając dziesiąte przykazanie „staje się poniekąd niewolnikiem posiadania i używania, nie bacząc nawet na własną godność, nie bacząc na bliźniego, na dobro społeczeństwa, na samego Boga”. Nie można nauki tego przykazania ograniczyć jedynie do relacji człowieka i dóbr materialnych, bo ukazuje ono prawdę, że człowiek posiada nie tylko swoimi „dłońmi” (o czym traktuje siódme przykazanie), ale także „sercem”. Jeśli zaś serce to pożąda dóbr jedynie „niższych”, to jest zamknięte także na Boga, Stwórcę i Pana. *cdn.*

CZY WIEM, W CO WIERZĘ?! Chodzę z Bogiem, by przestać kurczowo trzymać się życia

Ostatnio wydaje mi się, że im bardziej trzymamy się życia, tym bardziej zajmują nas sprawy mało ważne. To właśnie ten kurczowy uścisk powoduje, że przy rodzinnym stole słyszymy opowieści o nowych chorobach, dolegliwościach i pakujemy swoje głowy negatywnymi historiami, niczym miłośnicy taniej sensacji. Niedawno pomyślałam sobie, że chciałabym dojść w swojej głowie do takiego momentu, w którym nie będę tak kurczowo trzymać się życia.

Mam na swoim koncie różne doświadczenia. Trudniejsze niż niektórzy i wciąż łżejsze, niż inni. Życie generalnie nie oszczędza nikogo, ale tych wrażliwszych szczególnie. Niemniej jednak wciąż tak bardzo nam zależy na tym świecie, jakbyśmy byli z nim związani na zawsze. Wydaje mi się, że żyją naprawdę nie ci, którzy myślą o jutrze, o tym, co będzie za miesiąc czy za rok, ale ci, którzy do perfekcji opanowali sztukę widzenia tego, co mają przed oczami. Czy jest to takie ważne, co będzie kiedyś, skoro nikt z nas tak naprawdę nie wie, czy przewidziano dla niego jakieś jutro? I czy naprawdę potrzebujemy to wiedzieć?

Chociaż Biblia to trudna lektura, to Bóg tak naprawdę zaprasza nas do prostych rzeczy. I jest przy tym bardzo konkretny, w większości przypadków wcale nie pozostawia miejsca na domysły. Więc jaki sens ma poszukiwanie przepisów na szczęście poza Pismem Świętym, skoro tam wszystko jest i często wypowiedziane zostało w sposób dosłowny, a momentami nawet grzmiący. Czemu tak łatwo przestrzegamy niedzielного obowiązku mszy świętej, a z Biblii tylko ścieramy kurz? Czy Słowo Boże nie powinno być najczęściej czytana przez nas Lekturą? Jak często i jak łatwo rozliczamy innych, zapominając o swoim własnym dialogu z Bogiem?

Można przeżyć życie na aktach strzelistych albo na koncertach życzeń, ale czy nie lepiej jest słyszeć, co Bóg ma do powiedzenia każdemu z nas? Czy nie lepiej jest słyszeć to codziennie, a nie tylko w niedzielę lub od święta? Czy nie lepiej jest szukać tego, co dla nas naprawdę najlepsze, a nie tego, co my byśmy uznali za najlepsze dla siebie? I wreszcie, wydaje mi się, że każdy kto chociaż spróbuje regularnie czytać Biblię, jeżeli zaprzestanie tego nawyku, to będzie za tym bardzo tęsknił, ale tylko pod warunkiem, że nie czyta jej tak, jakby czytał każdą inną książkę. Tylko z zadumą, z modlitwą, z otwarciem, z przekonaniem o prawdzie i świętości tego, co tam napisano.

Czy wśród wszystkich naszych codziennych trosk znajdujemy czas na to, by porozwagać Boże obietnice? Czy potrafimy je sobie dać o poranku, tak żeby były z nami przez cały dzień? Czy potrafimy wpisać je w codzienność tak samo jak poranną szklankę wody z cytryną? Skoro potrafimy być specami od diety na cukrzycę, czemu tak trudno nam znaleźć dietę dla własnej duszy, którą przeciw od dawna mamy podaną na tacy?

Często patrzymy na Biblię jak na historię Bożych dzieł i owszem tak jest, ale nie tylko. To też żywe przykazania, ż y w e wskazówki, bardzo jasne komunikaty i obietnice, takie jak ta:

„Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich

z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy”.

(J 10: 27-30)

A jeśli nawet mielibyśmy czytać sobie codziennie od nowa ten jeden fragment, czy nie byłoby to jeszcze zdrowsze niż szklanka wody z cytryną?

Wołaj mnie

Wołaj mnie, Panie,
choć Cię nie słyszę
poprzez skorupę
cierpienia i smutku...

Wołaj mnie, Panie,
choć Cię nie widzę
poprzez fałszywe
blaski tego świata...

Wołaj mnie, Panie,
i ścigaj miłością,
ujarzmij moje
zbuntowane serce.

Niech dziś Twój pokój,
jak ptak umęczony,
uwije we mnie
swe bezpieczne gniazdo...

Maria Tokarska



Dane kontaktowe:
medicus.opieka@gmail.com
tel. 503 650 903

Agencja usług opiekuńczo-pielęgniarskich oferuje:

- *opieka nad chorym w domu pacjenta,*
- *opieka nad seniorem, niepełnosprawnym, chorym leżącym.*
- *dorywcza opieka nad dzieckiem,*
- *pomoc w utrzymaniu higieny osobistej pacjenta*
- *pomoc w zakupach, przygotowaniu posiłków, karmienie,*
- *organizacja czasu wolnego podopiecznego,*
- *organizacja wizyty u lekarza, rehabilitacji,*
- *rehabilitacja w domu pacjenta,*
- *pelen zakres usług pielęgniarskich.*

Wykwalifikowany personel i przystępne ceny.
Polub nas na Facebooku!
facebook.com/medicus.opieka

„W mocy Bożego Ducha
**POLSKA POD
KRZYŻEM**

**Kiedy gromy uderzają w naszą wiarę
i Kościół,
dajmy się poprowadzić Maryi pod
Krzyż.**

**Wróćmy do podstaw, do korzeni
- do tego, co dla nas najświętsze
i najdroższe.
ODWAGI!, SURSUM CORDA!**

Niemal każdego dnia podczas miesięcy wakacyjnych dochodziły do nas informacje, co do których nietrudno było się domyśleć, iż stanowią element walki z Kościołem katolickim. W imię tzw. „tolerancji” przeprowadzane były w różnych miastach marsze, podczas których rozniecane były wrogie wobec wartości chrześcijańskich emocje. Skutkiem tego dochodziło m.in. do bezczeszczeń świątyń, profanacji Mszy świętej, procesji eucharystycznej, symboli i znaków religijnych czy wreszcie, do fizycznych napaści na kapłanów. Zjawiska, które jeszcze kilka lat temu jawiły się jako marginalne, teraz przybrały niebezpieczne rozmiary, a ludzie wierzący stali się obiektem drwin, agresji czy pomówień, ze strony środowisk negujących system chrześcijańskich wartości.

Co zatem robić? Odpowiadanie agresją na agresję powoduje jedynie nakręcenie spirali zła, nie załatwiając niczego. Na szczęście mamy potężną broń, jaką jest modlitwa. Święty Jan Paweł II 7 czerwca 1979 roku powiedział w Kalwarii Zebrzydowskiej, że prośba o nieustanną modlitwę jest jego najważniejszym przesłaniem dla nas, dla Polaków. Pamiętając o tym, coraz częściej mówi się o wielkiej potrzebie modlitwy za Kościół.

Niejako w odpowiedzi na taką potrzebę, zrodziła się oddolna inicjatywa ludzi świeckich, we współpracy z

kapłanami, której motto brzmi: „**Polska pod krzyżem**”. Celem tej inicjatywy jest podjęcie ogólnonarodowej modlitwy przebiegalnej za wszystkie czyny Polaków, które obrażają Majestat Boży. Nie sposób milczeć, kiedy oficjalnie, kilka tygodni temu z trybuny, przy biernej postawie słuchaczy, cały naród za pośrednictwem kamer telewizyjnych usłyszał z ust rzekomo wykształconego polityka kalumnie rzucane pod adresem Kościoła katolickiego. A jeszcze większym zmartwieniem było to, że nikt na sali nie zaprotestował, kiedy w kolejnych, wypowiedzianych przez tego człowieka kwestiach ludzie wierzący byli wręcz opluwani... A to zaledwie wycinek zdarzeń i postaw dalece niepokojących środowiska katolickie. Stąd też już nikt nie wątpi, że należy podjąć krucjatę modlitwy w trosce o Ojczyznę i nasze młode pokolenia.

Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy aktywnie włączyło się do tej pięknej akcji obrony krzyża i wszystkich wartości, których jest symbolem.

Będziemy szli Drogą Krzyżową Jezusa Chrystusa, będziemy rozważali Jego życie w tajemnicach różańca, będziemy mieli okazję do medytacji, adoracji naszego Pana i zatrzymamy się przy Jego ołtarzu... Chrystus chce nas umocnić, aby dać świadectwo w naszym życiu narodowym, społecznym i religijnym.

Na to zaproszenie może odpowiedzieć każdy, który czuje powagę chwili i odpowiedzialność za Naród i wiarę. Jak podkreślają organizatorzy, wydarzenie to jest całkowicie otwarte i nie wymaga żadnych zapisów. Jedyne jest zachęta, żeby zarejestrować wyjazdy na stronie: www.polskapodkrzyzem.pl, na której można znaleźć kompendium wiadomości o tej akcji.

Warto, na miarę możliwości włączyć się do tej modlitwy w każdej wspólnocie parafialnej, grupach duszpasterskich, czy rodzinami spotkać się, jak podczas nabożeństw majowych, np. przy kapliczce przydrożnej, czy przydrożnym krzyżu.

- Nie bójcie się, gdy miłość stawia wymagania - mówił do młodzieży w



14 września, w uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego, o godz. 11, na lotnisku Włocławek-Kruszyn odbędzie się wielka akcja modlitwenna. Patronuje temu przedsięwzięciu, jako gospodarz miejsca, biskup włocławski Wiesław Mering. W słowie przygotowawczym do tego spotkania powiedział on m.in.:

Nowej Zelandii 22.11.1986 Ojciec Święty Jan Paweł II. Nie obawiajcie się, gdy żąda poświęcenia. Nie lekajcie się Krzyża Chrystusa. Krzyż jest drzewem życia. Jest źródłem wszelkiej radości i pokoju. Jest jedyną drogą, poprzez którą Chrystus osiągnął zmartwychwstanie i triumf. To jedyna dla nas droga współczest-



„Śpiewajcie Panu pieśń nową, śpiewajcie Panu, wszystkie krainy! Śpiewajcie Panu, błogosławcie Jego imię, z dnia na dzień głoscie Jego zbawienie! Rozgłaszajcie Jego chwałę wśród narodów, Jego cuda – wśród wszystkich ludów! Bo wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały” (Ps 96, 1-4)

Pan Jezus jest moim Królem i Panem ☺

Możemy Go chwalić i wielbić na różne sposoby. Jednym z moich ulubionych wariantów na to uwielbienie jest jazda samochodem oraz śpiew na całe gardło. Wszystko zależnie od nastroju: czasem wolę spokojne i wolne piosenki, a czasem te, które mają najwięcej mocy. Polecam taki śpiew i Tobie. Jak nie masz auta, to rower lub spacer będzie jak znalazł, nie ma wymówek!

No to jak? **NIECH SIĘ NIESIE!** ☺

Natalia Baranowska, Zespół Elohim Band

PAN WYWYŻSZONY

Pan wywyższony, nasz Król wywyższony
Wśród chwał, uwielbiamy Go.
Pan wywyższony, nasz Król wywyższony,
Oddajmy Jemu cześć!

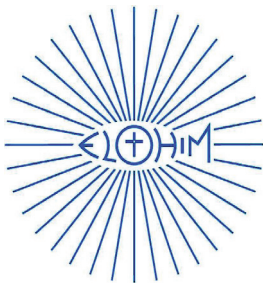
Ref. Królem jest Pan,
Jego łaska na wieki trwa,
Niebo i ziemia radują się z Jego imienia.
Pan wywyższony, nasz Król wywyższony
Wśród chwał!

* * * * *

ŁASKI CUD

Skoro miłość zniosła śmierć
Jak cenna jest Jezusa krew
Gdy piękno nieba skryło mój wstyd
Obrazem miłości był Twój krzyż
Uznałeś, że warto znieść ten ból
Z radością patrzyłeś poza grób
Uznałeś, że warto znieść tę śmierć

Ref. Cudowny tak
Wspaniały tak
Moc Twoich ran
Zwycięża świat
Mój cały dług
Spłacony już
I żyję znów
Przez łaski cud.



DYM Z JAŁOWCA

1. Dym z jałowca łączy wyciska
Noc się coraz wyżej wznosi
Strumień srebrną falą błyska
Czyjś głos w leśnej ciszy prosi

Ref. Żeby była taka noc
Kiedy myśli mkną do Boga
Żeby były takie dni
Że się przy Nim ciągle jest
Żeby był przy tobie ktoś
Kogo nie zniechęci droga
Abyś plecak swoich win
Stromą ścieżką umiał nieść.

2. Tuż przed szczytem się zatrzymaj
Spójrz jak gwiazdy w dół spadają
Spójrz jak drży kosodrzewina
Góry z tobą zawołają

3. Ogrzej dłonie przy ognisku
Płomień twarz ci zarumieni
Usiądziemy przy nim blisko
Jedną myślą połączeni.

* * * * *

STOJĘ DZIŚ

Stoję dziś, moje ręce, serce tak wyciągam
W podziwie dla Tego, który wszystko dał!
Stoję dziś, moją duszę, Panie, Tobie składam,
Ja chcę być jak Ty!

Serdecznie zachęcamy do polubienia na Facebooku strony naszego parafialnego zespołu **Elohim Band**, gdzie będzie można wspólnie posłuchać i pospiewać znane i mniej znane utwory, zarówno patriotyczne, jak i religijne. Jeśli mają Państwo własne propozycje lub sugestie, to można się nimi podzielić mailowo: elohimband@wp.pl



www.facebook.com/elohimband.opatrznosc

ŚWIĘCI MIESIĄCA

3 WRZEŚNIA

Święty Grzegorz Wielki - PAPIEŻ i DOKTOR KOŚCIOŁA

Urodził się około 540 roku w wpływowym i arystokratycznej rodzinie rzymskiej. Po studiach prawniczych otrzymał urząd zarządcy Rzymu. Po kilku latach wybrał jednak życie monastyczne, zakładał klasztory i angażował się w pomoc potrzebującym. Był papieżem od 590 roku, prowadził liczne dzieła miłosierdzia i misje. Święty Grzegorz Wielki, prawodawca na polu liturgii i śpiewu sakralnego, zostawił po sobie ważne pisma o charakterze duszpasterskim, moralnym i duchowym.

Zmarł w 604 roku, a jego kult natychmiast się rozpowszechnił. Jest przedstawiany w szatach papieskich z gołębicą, symbolem natchnienia, i z księgą. Bywa przyzywany przeciw dżumie i dnie.

OPIEKUN: muzyków, śpiewaków, wytwórców pasmanterii i guzików, nauczycieli, papieży.

IMIĘ: pochodzenia greckiego, znaczy „ten, który czuwa”.



5 WRZEŚNIA

Święta Teresa z Kalkuty - ZAKONNICA

Agnes Gonxha Bojaxiu urodziła się w Skopje w Macedonii w 1910 roku. W wieku osiemnastu lat wstąpiła do zgromadzenia sióstr Matki Bożej z Loreto. Wysłana do Indii, aby uczyć młode dziewczęta z dobrych rodzin, po dwudziestu latach postanowiła służyć najuboższym z ubogich. Założyła nowe zgromadzenie, Misjonarek Miłości, zatwierdzone przez papieża w 1950 roku. Działała niestrudzenie, aby w imię Chrystusa nieść pomoc najuboższym i odrzuconym. Zmarła w Kalkucie w 1997 roku. Przedstawiana jest w stroju zakonnym - białym sari z błękitnym obrębieniem.

IMIĘ: pochodzi z greckiego, znaczy „łowczyni”.



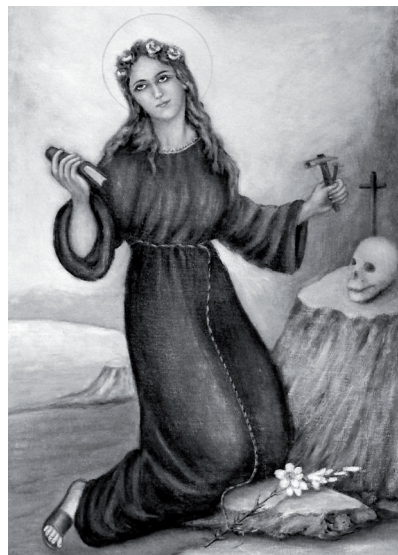
4 WRZEŚNIA

Święta Rozalia - DZIEWICA, PUSTELNICA

Według legendy była córką księcia Sinibalda. Dziewica i pustelnica z XII wieku, prowadziła życie wypełnione pokutą i modlitwą w grocie na górze Pellegrino na Sycylii, być może pragnąc uciec przed małżeństwem narzuconym jej przez ojca. Jej kult, rozpowszechniony już w XIII wieku, ożywił się w wieku XVII, kiedy odnaleziono jej relikwie. Często przedstawia się ją z krucyfiksem i czaszką oraz różami we włosach. Jest przyzywana w epidemiach dżumy.

PATRONKA: Palermo.

IMIĘ: pochodzi z łaciny i oznacza „kwiat róży”.



5 WRZEŚNIA

Święty Wawrzyniec Giustiniani - BISKUP

Wawrzyniec urodził się w Wenecji w 1381 roku. Zrezygnował ze wszystkich przywilejów i wstąpił do klasztoru augustianów.

W 1404 roku otrzymał święcenia kapłańskie, a następnie był przełożonym klasztoru. W 1433 roku został biskupem Castello, a w 1451, kiedy utworzono nową diecezję Wenecji, Wawrzyniec był jej pierwszym patriarchą. Niestrudzenie angażował się w duszpasterstwo i życie duchowe, zlecając innym wszelkie prace administracyjne. Zmarł w 1455 roku, został kanonizowany w roku 1690. Przedstawia się go w szatach biskupich.

IMIĘ: z łaciny, znaczy „pochodzący z miasta Laurentum”.



nictwa w Jego życiu, teraz i na wieki.
(22.11.1986 Nowa Zelandia)

Kiedy pisałem ten tekst, w Tatrach wydarzyła się tragedia. Podczas gwałtownej, niespodziewanej burzy, zginęli turyści i wielu zostało poważnie poszkodowanych, rażonych piorunem w pobliżu szczytu na Giewoncie. Nikt nie kwestionował powagi zdarzenia i jego ciężkich medycznych konsekwencji. Jednak, kiedy nagle pojawiły się w mediach opinie o tym, że to wina stojącego na szczycie Giewontu metalowego krzyża, i że trzeba go zdemontować, zadrżałem z niedowierzania. Niejako naturalnym odruchem sięgnąłem do archiwalnej wypowiedzi Papieża-Polaka, żeby przypomnieć słowa „Pro-roka naszych czasów”, jak pięknie nazywano Jana Pawła II. Powiedział on tak: – Ten krzyż tam stoi i trwa. Jest niemym, ale wymownym świadkiem naszych czasów. Rzec można, że ten jubileuszowy krzyż patrzy w stronę Zakopanego i Krakowa, i dalej: w kierunku Warszawy i Gdańska. Ogarnia całą naszą ziemię od Tatr po Bałtyk. Chcieli wasi ojcowie, aby Chrystusowy krzyż królował w szczególnie sposób w tym pięknym zakątku Polski. I tak się też stało. To wasze miasto rozłożyło się, rzecz można, u stóp krzyża. (...) Umiłowani Bracia i Siostry, nie wstydźcie się tego krzyża. Starajcie się na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. Brońcie krzyża, nie pozwólcie, aby imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu rodzinnym czy społecznym...

Krzyż jest przecież nazywany: „Testamentem Miłości”. W koncercie pasyjnym skomponowanym przed wieloma laty przez zespół „Duval”, noszącym tytuł „Krzyż Testamentem Miłości”, w końcowej kwestii narrator wypowiadał słowa, które mogą puentować dzisiejsze rozważanie:

Bo czas już, by drzwi serc otworzyć.

Zrozumieć sens swego istnienia.

I Patrzeć, tak patrzeć na krzyż Twój,

By dojrzał w nas plon Odkupienia.

Bogusław Olszonowicz

Witamy w parafii ks. Kazimierza Głyżewskiego

Abp Sławoj Leszek Głódź wręczył dekrety dotyczące zmian i nominacji księży w archidiecezji gdańskiej. Do parafii Opatrzności Bożej skierowany został ks.

Kazimierz Głyżewski, z którym rozmowę przeprowadził Ryszard Balewski.

Skąd ksiądz pochodzi. Mógłby ksiądz opowiedzieć nam coś o swojej rodzinie, w której kształtuje się młody człowiek?

Pochodzę z Gdańska-Przymorze, czyli z tego samego dekanatu. Moją rodzinną parafią jest tzw. „Okraglak”, parafia Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego. Mam 3 braci, żonaty. Tatuś mój zmarł miesiąc po moich święceniach – miał 57 lat. Mamusia obecnie bardzo ciężko choruje

Moja rodzina była zawsze głęboko wierząca. Nie pamiętam, żeby rodzice kiedykolwiek opuścili niedzielną Mszę św. Rodzinnie zawsze odmawialiśmy wieczorny pacierz – dziesiątkę różańca i Litanię Loretańską.

Wiemy, że Pan Bóg każdemu wskazuje drogę życia. kiedy i w jakich okolicznościach odczytał ksiądz charyzmat kapłaństwa?

Proboszczem moim był ks. prałat Jan Majder. Należałem do grona ministranckiego. W 3 klasie szkoły średniej postanowiłem, że pójdę do seminarium – tak się stało w 1981 r. W moim wyborze dużą rolę odegrał ks. proboszcz, który tę drogę mi wskazywał. W 1991 r. przyjąłem święcenia kapłańskie z rąk ks. arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego.

Jak do tej pory przebiegała droga kapłańska?

Jak wspomniałem, święcenia kapłańskie otrzymałem 18.05.1991 r. w Bazylice Mariackiej w dzień urodzin Papieża JP II. Moją pierwszą

placówką była parafia pw. św. Franciszka z Asyżu w Gdańsku-Siedlcach. Byłem tam 14 lat – bardzo ciężki mi się odchodziło. Poznałem tam również Siostry pracujące tutaj za Zaspie.

Następnie trafiłem do Pruszcza Gdańskiego do parafii pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Tam pracowałem przez 6 lat.

Potem otrzymałem dekret do Gdańska-Jelitkowa, do kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła, gdzie pracowałem przez 4 lata i bardzo zaprzyjaźniłem się z ks. proboszczem Włodzimierzem Zduńskim. Bardzo ciężko mi się odchodziło.

Następnie trafiłem do Sopotu do parafii pw. „św. Jerzego” – 4 lata tam pracowałem.

I obecnie od 01.07.2019 r. pracuję na Zaspie

W parafii naszej funkcjonuje wiele grup formacyjnych, jaką grupą ksiądz będzie się opiekował i z którą najbardziej ksiądz się utożsamia?

Pracowałem zawsze z ministrantami, pod opieką miałem też zespoły młodzieżowe, opiekowałem się Odnową w Duchu świętym, Wspólnotą Żywego Różańca.

Przymioty i przywary, kapłanów którzy dłużej pracują w naszej parafii już poznaliśmy lub poznamy, co w tej materii ksiądz mógłby powiedzieć o sobie?

O przymiotach i przywarach moich powiedzą inni ludzie. Nie mi o tym mówić. Czas to pokaże. Zbyt krótko tu jestem.

Parafia nasza, przez rozbudowę naszego osiedla, więc i parafii, się odmładza, jak można zaktywizować młodych ludzi do włączenia się w działalność świeckich w kościele?

Obecnie bardzo ciężko jest aktywować młodych ludzi. Zobaczmy jak dłużej będę w parafii. Zbyt krótko tu jestem.

R.B.: Dziękujemy księdzu, za ciekawą rozmowę i życzymy Błogosławionych efektów ewangelizacyjnych.





Poczytaj mi, tato – **Legenda** **o STOPCE KRÓLOWEJ** **JADWIGI**

Dawno temu do Polski przybyła młoda i piękna królewna węgierska Jadwiga i została żoną króla Władysława Jagiełły. Jako królowa Polski zamieszkała w Krakowie na Wawelu. Pokochała to miasto i codziennie spacerowała po krakowskich uliczkach, postanowiła również oddać wszystkie swoje klejnoty na rozbudowę Uniwersytetu Krakowskiego, a także na budowę nowego kościoła.

Miejscy rajcy z radością znaleźli odpowiednie miejsce pod budowę i ogłosili, że szukają do pracy wielu murarzy i kamieniarzy.

Z całego królestwa zaczęli przybywać chętni do pracy przy budowie. Wśród nich był młody kamieniarz, który miał zajmować się ciosaniem kamiennych bloków. Codziennie ciężko i sumiennie pracował i nawet nie wiedział, że królowa często obserwuje pracujących mężczyzn. Cały Kraków ogarnęła radość, że tak szybko powstaje kolejny, piękny kościół.

Jednak pewnego dnia młody kamieniarz spóźnił się do pracy, a potem przez cały dzień pracował zamyślony, nie uśmiechając się ani nie podśpiewując. Nie usłyszał nawet okrzyków, gdy na placu budowy pojawiła się królowa Jadwiga. Wszyscy wstali ze swoich miejsc, aby się pokłonić, tylko kamieniarz siedział i ciężko wzdychał, nie zauważając całego zamieszania. Jadwiga zauważyła zasmuconego mężczyznę i podeszła do niego pytając:

- Jakie masz zmartwienie, dobry człowieku?

Kamieniarz podniósł głowę i ujrawszy królową zerwał się na równe nogi, po czym pokłonił się nisko i rzekł:

- Pani, zostawiłem w domu bez opieki chorą żonę i gromadkę dzieci. Nie mam pieniędzy nawet na to, żeby wezwać do niej medyka.

Królowa przyjrzała się młodemu kamieniarzowi, postawiła stopę na obrabianym właśnie kamieniu, odpięła od swojego bucika złotą klamerkę i podała ją mężczyźnie.

- Weź tą klamerkę dobry człowieku i wezwij medyka do swojej żony - powiedziała uśmiechając się i odeszła.

Młody kamieniarz natychmiast pobiegł do domu, a nazajutrz wrócił szczęśliwy do pracy, gdyż jego żona czuła się już o wiele lepiej. Ochoczo zabrał się

do pracy, a gdy zaczął ociosywać kamień, na którym królowa oparła nogę, jego ręka z dżutem zamarła w powietrzu. Na samym szczycie kamienia widniał bowiem odcisk królewskiej stopy.

- To cud! - wykrzyknął - Popatrzcie ludzie, to prawdziwy cud!

Wszyscy zebrali się wokół kamienia i patrzyli ze zdumieniem. Majster pokręcił tylko głową i rzekł:

- Nasza królowa świętą zostanie. Nawet kamienie miękną pod jej stopami.

Widząc cudowny odcisk cały Kraków wpadł



w zachwyt. Każdego dnia tłumy mieszkańców przychodziły na plac budowy, żeby popatrzeć i dotknąć kamienia. Miejscy rajcy kazali zostawić nieociosany kamień i wmurować go w ścianę powstającego kościoła, aby nawet po wielu latach ludzie mogli oglądać cudowny odcisk stopki królowej.

I tak jest po dziś dzień - kamień możemy podziwiać w jednym z krakowskich kościołów, a dobra królowa Jadwiga została świętą.

Dominika Strzelecka

ZADANIE NR 1

Chciał syna swego złożyć w ofierze,
Lecz Pan Bóg wołał, aby złożył zwierzę.
Wyszedł na górę, ołtarz zbudował,
No i Barana Mu ofiarował.

— — — — —

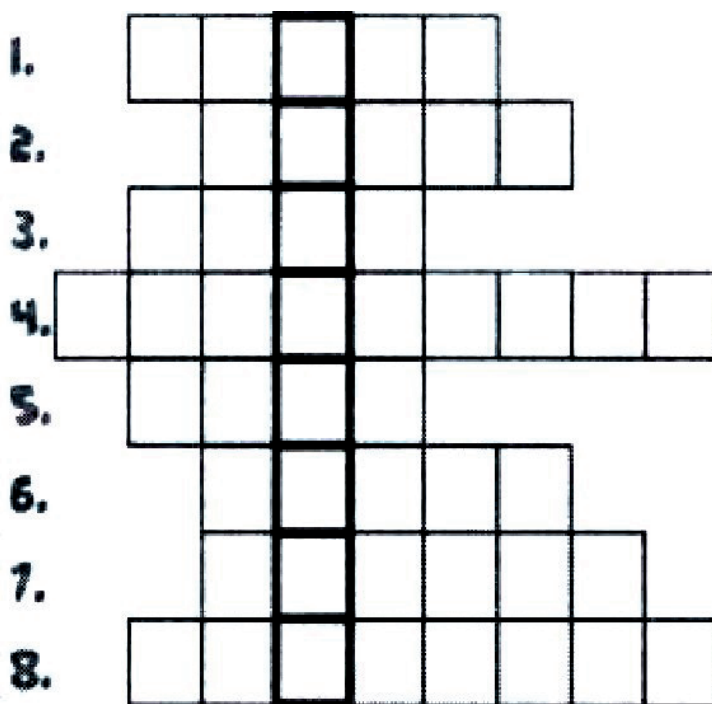
ZADANIE NR 2

Wszedł na drzewo,
ponieważ był mały.
Ujrzeć Jezusa jego oczy chciały.
Jak miał na imię? Czy nie wiesz tego?
Ma koleżanko i mój kolego?

— — — — —

ZADANIE NR 3

1. Imię chrzcielne Jana Pawła II
2. Tańczy z ciupagą
3. Różańcowa grupa
4. Jedna z tajemnic różańca
5. Staje się Krwią Chrystusa
6. Pierwszy z apostołów
7. Polska, a nawet złota
8. Obchodzona każdego roku



Odpowiedzią jest wyraz utworzony z pionowych, pogrubionych kratek



Imię Nazwisko Klasa Nr szkoły

Odpowiedź na zadanie 1

Odpowiedź na zadanie 2

Odpowiedź na zadanie 3

Rozwiązania należy składać do pudełka w kościele, do ostatniej niedzieli miesiąca.

Redaguje: *Natalia Rychlińska*

Dekretem Matki Generalnej Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy, do pracy w parafii Opatrzności Bożej, skierowane zostały siostry zakonne Cecylia i Klara, oraz jako przełożona klasztoru s. Barbara Pawlak. Rozmowę z s. Barbarą przeprowadził Ryszard Balewski.

Proszę o kilka słów o sobie; skąd siostra pochodzi,



o domu rodzinnym co siostra robiła przed wstąpieniem do zakonu?

Pochodzę z województwa zachodniopomorskiego. Do zakonu wstąpiłam w wieku 19 lat, po ukończeniu liceum medycznego.

Jak Bóg dał Siostrze poznać, że chce dla Siostry właśnie takiej drogi i dlaczego ten zakon?

Od dziecka pragnęłam należeć do Boga. Kiedy już ostatecznie podjęłam decyzję o wstąpieniu do zakonu, przedstawiłam swoje plany Rodzicom. Wtedy dowiedziałam się, że kiedy zostałam poczęta, lekarz prowadzący zaproponował aborcję, twierdząc, że jestem zamierającym płodem i stanowią zagrożenie dla Mamy. Rodzice nie zgodzili się na propozycję wierząc, że u Boga wszystko jest możliwe. Mama powierzyła się i mnie opiece Matki Bożej. I tak przyszedłam na świat zupełnie zdrowa. A dlaczego do tego zakonu wstąpiłam? Myślę, że tu Pan Bóg ma dla mnie misję do spełnienia i tu przyprowadziła mnie Maryja.

Odpowiadając na powołanie, gdzie i jakie pełniła siostra zadania w zakonie?

Już w drugim roku Nowicjatu zostałam skierowana do pracy w szpitalu. Po 6 latach wyjechałam do Anglii pracując w Residential Care Home przez 5 lat. Po powrocie do Polski ponownie rozpoczęłam pracę w szpitalu, gdzie pracuję do chwili obecnej. W międzyczasie pełniłam już przez okres 9 lat funkcję przełożonej w jednej z naszych wspólnot.

Jakie zadanie wykonywać będzie siostra w naszej parafii?

Do tej zaspiańskiej wspólnoty zostałam skierowana dekretem Matki Generalnej, by pełnić funkcję przełożonej. Oczywiście nadal pracuję w szpitalu. Pragnę wraz z Jezusem i pod opieką Matki Bożej realizować Boże plany. Ogarniam modlitwą całą Parafię.

Co powiedzialaby Siostra młodemu pokoleniu, które ma przed sobą różne drogi i musi wybrać tę jedną konkretną?

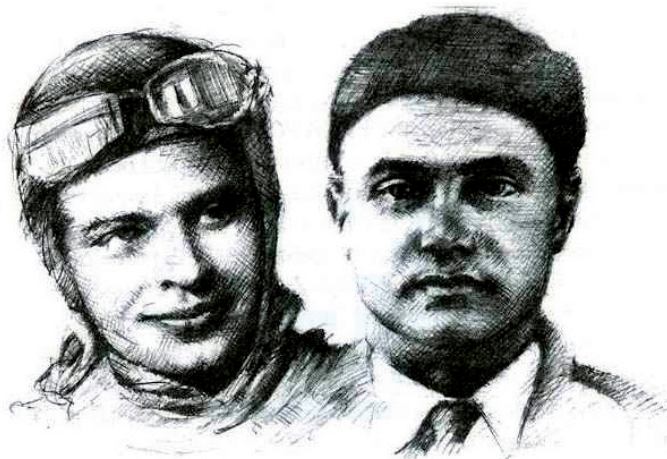
Droga życia zakonnego to przepiękna duchowa wędrówka i przygoda bycia Oblubienicą Jezusa. Podążanie za Bogiem daje mi poczucie radości i spełnienia. Każdy może to szczęście osiągnąć już dzisiaj. Wystarczy, że szczerze zaprosi Boga do swojego życia. Jezus powiedział: „Oto stoję u drzwi i kołaczę, jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego”. Pragnę zadać pytanie, czy chcesz nawiązać więź z Bogiem, który cię stworzył, który cię **bardzo kocha** i daje poczucie spełnienia i sensu życia?...

Jednym z wezwań Waszego zakonu jest „Zgromadzenie sióstr wspólnej pracy”, jakoś dotąd, żadna z sióstr nie wyraziła chęci pomocy mi w kopaniu działki podczas prac wiosennych; - może dlatego, że jeszcze nie poprosiłem?!

- Uroczy śmiech siostry Barbary.

Jest oczywistym, że praca w naszej parafii przysporzy siostrze nowych doświadczeń. Życzymy wielu sukcesów, jednak głównie, odczytania

Ulica Żwirki i Wigury



Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura wślawni się zwycięstwem w 1932 r. w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych Challenge w Berlinie na samolocie RWD-6. Obaj zginęli w katastrofie lotniczej w czeskim Cierlicku, 2 tygodnie później. Datę zwycięstwa Żwirki i Wigury - 28 sierpnia - ogłoszono Świętem Lotnictwa. Stanisław Wigura (1901-1932), pilot i konstruktor lotniczy, jeden z trójki konstruktorów samolotów RWD, specjalizował się głównie w obliczeniach konstrukcji samolotów. Był współtwórcą samolotu WR-1, oraz RWD (od RWD-1 do RWD-8 - którego nie zdążył dokończyć). Wykładowca Politechniki Warszawskiej.

Franciszek Żwirko (1895-1932), kapitan polskiego lotnictwa wojskowego, instruktor Centrum Wyszkożenia Oficerów Lotnictwa. Dyplom pilota uzyskał w Bydgoszczy w 1923 roku. Był pilotem myśliwskim, latał na samolotach SPAD 61 C1 w składzie 111 Eskadry Myśliwskiej. Latał też na samolotach rozpoznawczo-bombowych. Zdobył II miejsce w I locie Małej Ententy i Polski w 1927 r. (razem z W. Popielem). Pochowany wraz z inż. St. Wigurą w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Redakcja dziękuje p. Krzysztofowi Gilewiczowi za nieodpłatne korzystanie z Jego tekstów.

Ulica Z. Burzyńskiego

Zbigniew Józef Burzyński urodził się 31.03.1902 r. w Żółkwi k. Lwowa. Ojciec, dr praw inż. leśnictwa Władysław Burzyński, był nadleśniczym Lasów Państwowych w Małopolsce Wschodniej. W Krakowie wstąpił do Korpusu Kadetów na Łobzowie, gdzie w 1919 r., zdał maturę, by podjąć naukę w Szkole Podchorążych Artylerii w Poznaniu. Jako absolwent tej uczelni skierowany został

do 2 Pułku Artylerii Górskiej w Nowym Targu, wysłany zostaje stamtąd do Oficerskiej Szkoły Aeronautycznej w Toruniu na Kurs Obserwatorów Aeronautycznych, którą kończy jako prymus, za co zostaje awansowany do stopnia podporucznika. Pozostaje tam jako wykładowca odbywając z uczniami pierwsze loty balonowe, nadzoruje też produkcję pierwszych polskich balonów.



We wrześniu 1928 r. startuje z Warszawy wraz z Franciszkiem Hynkiem na balonie **Lwów**, zajmując I miejsce. W okresie do 1935 r. regularnie startuje w międzynarodowych balonowych zawodach wraz z Hynkiem o nagrodę im. Gordon-Bennetta zajmując wysokie pozycje. W 1933 r. wysłani zostają na międzynarodowe zawody do Chicago, gdzie wraz z Hynkiem odnoszą na balonie **Kościuszko** zwycięstwo dla Polski.

28.03.1935 r. Burzyński z Wysockim ustanawiają rekord świata wysokości lotu balonem- 9437 m. W zawodach we wrześniu 1935 r. leci z W. Wysockim na balonie **Polonia II** osiągając odległość 1650 km (w czasie 57 h i 54 min) i zdobywa w ten sposób dla Polski na własność nagrodę Gordon-Bennetta, po trzykrotnym zdobyciu tej nagrody.

Aż do wojny w 1939 r. startując w wielu międzynarodowych zawodach balonowych, zdobywa wiele laurów i uznanie środowiska balonowego, zostaje wybranym na członka Międzynarodowej Komisji Balonowej FAI w Paryżu.

Po II wojnie światowej w 1945 r. wraca do Polski, wykładał na kursach pilotów, instruktorów i mechaników balonowych, wyszkolił praktycznie 14 pilotów, w tym 3 instruktorów.

Zbigniew Burzyński zmarł w Warszawie 30.12.1971 r., w wieku 69 lat.

Opracował Ryszard Balewski

PIEKARNIA • CUKIERNIA
SŁAWOMIR MIELNIK



Zapraszamy do naszych punktów sprzedaży:

- **ul. Kombatantów 4/10** - godziny otwarcia:
Pn 6.30-17.00 / Wt-Pt 6.30-18.00 / Sob 6.30-15.00
- **ul. Żwirki i Wigury 6/7** - godziny otwarcia:
Pn-Pt 6.00-19.00 / Sob 6.00-15.00

WASIUKIEWICZ

Belfer to ma klawe życie

TACY NAUCZYCIELE MOGĄ
SOBIE BEZKARNIE
STRAJKOWAĆ A JA ZA DZIEŃ
WAGAROWICZA MAM OBNIŻONĄ
OCENĘ ZE SPRAWOWANIA
I JESZCZE RODZICE BYLI
WZYWANI NA DYWANIK
DO DYREKTORKI...



WASIUKIEWICZ A Platformie rośnie i rośnie...



WASIUKIEWICZ

Więcej grzechów nie pamiętam

PRZYSIĘGAM, ŻE NIGDY
NIE WIDZIAŁAM
I NIE ZNAM TYCH
SKORUMPOWANYCH
URZĘDNIKÓW KTÓRYCH
POWOLAŁAM
NA STANOWISKA



Daj mi, Panie, poczucie humoru.
Daj mi łaskę zrozumienia żartu,
abym zaznał w życiu odrobinę szczęścia
i nieco z niego udzielił innym.



— — — — —
św. Tomasz Morus

HUMOR – Z zeszytów

Mała niewinna duszyczka żegna się z życiem, mając przed sobą zapewnioną przyszłość.

Kopernikowi to było dobrze: w dzień spał, a w nocy obserwował gwiazdy.

Piesek za przykładem swej pani zaczął wyżerać mordą smaczne kąski.

Fatamorgana zdarza się karawanom i alkoholikom.

Konopnicka pisała przeważnie wiersze smutne, bo w jej życiu nie było nic do śmiechu, tylko kupa dzieci na głowie.

Indianin uzbrojony był w uk i tą machawkę.

Mleczne zęby ma się, gdy się pije mleko. Gdy się zaczyna pić piwo — ma się zęby sztuczne.

Do mety jest już tylko 200 metrów. Zady koni mignęły przede mną. Pierwszy z nich otrzyma bukiet kwiatów i pocałunek od miss uroczystości.

Edward III mógłby zostać królem Francji, gdyby jego matka była mężczyzną.

Chrześcijanie mogą mieć tylko jedną żonę i to się nazywa monotonia.

Przyczyną grzechu jest wąż i złe towarzystwo.

Tren jest to utwór wierszowany pisany z wielkim trudem i rozpaczą.

Wołodyjowski kochał się najczęściej w pannie Brzuchatej.

Nasze plemiona przed przyjęciem chrztu zachowywały się jak normalni ludzie.

Jednym ze staropolskich obyczajów, opisanych w Panu Tadeuszu, było spożywanie posiłków.

Soplica jest w Panu Tadeuszu i w sklepie monopolowym.

Opracowała: *Wiesława Bębenek*

Apel Komisji Wychowania Katolickiego KEP do rodziców ws. deprawacji w szkołach **Stop Deprawacji Dzieci i Młodzieży!**

Rodzicielska kontrola nad zajęciami dodatkowymi w szkołach.

Wobec planowanego finansowania przez niektóre samorządy (organy prowadzące szkoły) zajęć dodatkowych w placówkach oświatowych apelujemy do rodziców o czujność i roztropność. Warto zainteresować się tym, co dzieje się w szkołach, jakiego typu zajęcia są organizowane, kto je prowadzi i jakie treści przekazuje.

Według doniesień medialnych, w niektórych miastach Polski od września br. planuje się wprowadzenie (finansowanie) edukacji seksualnej. Są też takie miejsca, w których już realizowana jest tzw. edukacja antydyskryminacyjna. Przypominamy, że dziecko nie może uczestniczyć w żadnych tego typu zajęciach bez wyraźnej zgody rodziców lub prawnych opiekunów.

W celu uzyskania pewności, że dzieci nie wezmą udziału w zajęciach, podczas których będą im przekazywane treści niezgodne z wyznawanym systemem wartości oraz wykraczające poza podstawę programową obowiązującą na danym etapie kształcenia, należy złożyć w szkole specjalne oświadczenie.

Wzór takiego oświadczenia jest do pobrania poniżej oraz na stronie Komisji Wychowania Katolickiego KEP: www.katecheza.episkopat.pl

bp Marek Mendyk
Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego
Konferencji Episkopatu Polski
Warszawa, 19 sierpnia 2019 r.

Wzór

Miejscowość i data

Imię i nazwisko rodzica / opiekuna

.....

OŚWIADCZENIE

Oświadczam niniejszym, że – korzystając z prawa do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami zapewnionego mi przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej – nie wyrażam zgody, aby moje dziecko

.....

(imię i nazwisko dziecka, data urodzenia)

uczestniczyło w jakichkolwiek formach zajęć i innych wydarzeniach związanych z szeroko rozumianą edukacją seksualną, których tematyka wykracza poza treści podstawy programowej obowiązującej na danym etapie kształcenia.

Jednocześnie zobowiązuję szkołę do wcześniejszego informowania mnie o planowanych inicjatywach odnoszących się do powyższego zagadnienia (mój numer telefonu).

W przypadku nieuwzględnienia wyrażonej powyżej woli poinformuję kompetentne instytucje państwowe oraz dołożę wszelkich starań, aby konsekwentnie bronić dóbr osobistych mojego dziecka na drodze postępowania cywilnego.

Podpis rodzica/opiekuna prawnego:

.....



Parafia Opatrzności Bożej

tel. - plebania:
(58) 556-43-71

Rozkład Mszy świętych

Niedziela i święta:

6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.00,
(górny kościół) - **19.00** (dolny kościół)

Dni powszednie: 6.30, 7.30, 18.30

Kancelaria czynna:

wtorek, środa, czwartek 16.00–18.00

sobota 10.00 – 11.00

Duszpasterstwo dzieci i młodzieży

Ministranci _ sobota 10.00

Kandydaci (aspiranci) – sobota 10.30,

Lektorzy – co drugi czwartek 19.00,

Rycerstwo Niepokalanej – sobota 10.00

Scholka „Boże Nutki” – sobota 10.00.

Zespół „Elohim Band” – sobota 18.00.

Duszpasterstwo dorosłych

Poradnictwo rodzinne:

(dom parafialny – czytelnia)

– nauczycielka metod naturalnych –

po uzgodnieniu w sekretariacie parafii

Rycerstwo św. Michała Archanioła

I środa m-ca 18.30

Wspólnota Wiara i Światło

– III sobota miesiąca 15.00

Semper Fidelis

– I poniedziałek miesiąca 19.00

Wspólnota Żywego Różańca

– I wtorek miesiąca 19.00

Chór parafialny

– środa i piątek 19.00 (kawiarenka)

Wspólnota Marana Tha

poniedziałek (2 i 4 m-ca) godz. 19.00

Kaplica św. Jana Pawła II

-adoracja Najświętszego Sakramentu -

codziennie 9.00 - 17.00

Grupa Anonimowych Alkoholików

– niedziela 17.00 (kawiarenka)

Wspólnota Miłosierdzia Bożego

– czwartek 18.00 (w kaplicy)

**Ruch Światło-Życie, Wspólnota Domo-
wego Kościoła**

– pierwsza sobota m-ca godz. 19.00

Akacja Katolicka – II niedz. mies. 11.30

ks. kapelan szpitala - 501-553-451

Z życia parafii

**W miesiącu sierpniu 2019 r. do Wspólnoty Kościoła,
przez chrzest święty zostali włączeni:**

- ☩ Liliana Dolecka,
- ☩ Maksymilian Marcinkiewicz,
- ☩ Konstancja Hanna Kolanowska,
- ☩ Aurelian Wiktor Majewski,
- ☩ Liliana Ratajczyk,
- ☩ Stanisław Ratajczyk.



Do Domu Ojca odeszli:

- ✠ Władysława Gręda lat 96,
- ✠ Danuta Kopacz lat 81,
- ✠ Maria Gruźlewska lat 77.



Wrzesień 2019 r.

Kaplica św. Jana Pawła II – adoracja Najśw. Sakramentu codziennie
godz. 9.00 – 17.00.

Nabożeństwo ku czci św. Jana Pawła II – wtorek godz. 18.00.

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – środa godz. 18.00

Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego – czwartek godz. 18.00.

Dekretem Matki Generalnej Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi Siostra Agnes po 9 latach kończy przełożęństwo w domu zakonnym i pozostaje w naszej wspólnotcie. Dziękujemy S. Agnes za wspólną współpracę i witamy nową przełożoną domu Siostrę Barbarę, która jest pielęgniarką. Dziękujemy za współpracę S. Esterze i S. Edwinie. Witamy S. Cecylię i S. Klarę. Wszystkim Siostrom życzymy obfitości Bożych darów.

Wraz z rokiem szkolnym rozpoczyna się katechizacja dzieci i młodzieży. Nie jest ona zdobywaniem tylko wiedzy, kształceniem intelektu. Katechizacja nade wszystko jest rozwijaniem życia duchowego. Katechetom, nauczycielom, wychowawcom i rodzicom na nowy rok szkolny i katechetyczny życzymy Szczęście Boże!

Proboszcz – **ks. prałat Kazimierz Wojciechowski**



Ekspresowe wykonywanie i naprawa protez zębowych

**Zapraszamy:
do pracowni stomatologicznej
Gdańsk-Zaspa ul. Dygasińskiego 9
(domki jednorodzinne)
tel. 346 92 21**



„Na Rozstajach” – miesięcznik. Redaguje zespół w składzie: Ryszard Balewski (kierownik redakcji), Wiesława Bębenek, Piotr Dembski (grafika), Elżbieta Moksa, Bogusław Olszonowicz, Gertruda Samerek, korekta Maria Turek.

Opiekun – ks. proboszcz prałat Kazimierz Wojciechowski.

Adres parafii: Al. Jana Pawła II 48, / 80-457 Gdańsk / tel. (58)556-43-71. **Konto budowy kościoła:** 24 1020 1811 0000 0702 0014 8692. **e-mail:** opatrznosc@diecezjagdanski.pl <http://www.opatrznosc.gda.pl/>

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tekstów, wynikających z korekty, oraz zmiany tytułów.